Nr 376. **Kraków, Wtorek 18 Sierpnia 1908.** **Rok XXVII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

[Nu]mer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Popcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amsler. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia it. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Amnestya jubileuszowa. — Ustanowienie krzyża jubileuszowego dla osób cywilnych i wojskowych. Nagła śmierć tureckiego ministra wojny. — Uwolnienie Zekhi paszy. — Akcya ratunkowa dla powodzian. — Maszyna piekielna w Wersalu.

Jubileusz cesarski.

(Telegr. „Nowej Reformy")

Amnestya jubileuszowa.

Wiedeń. Jak się c. k. Biuro koresp. dowiaduje, dzisiaj ogłoszonem będzie następujące pismo odręczne monarchy:

Kochany drze Klein!

W roku tym, w którym wspomnienie o wstąpieniu mojem na tron przed laty 60 przynosi mi oznaki miłości i oddania się moich ludów, pragnę pamiętać o tych nieszczęśliwych, którzy zawinili przeciwko ustawom państwa i podpadli pod karzącą sprawiedliwość, dlatego wszystkie osoby, które przed dniem ogłoszenia tej amnestyi, z powodu zbrodni obrazy majestatu, albo zbrodni obrazy jednego z członków domu cesarskiego, albo też z powodu obu tych zbrodni, jednakowoż nie łącznie z innemi karnemi czynnościami, prawomocnym wyrokiem skazane zostały — zwalniam z kar, o ile one nie są wypełnione i zarządzam, aby z powodu tych zbrodni, jeżeli zostały one przed wyżej wymienionym dniem popełnione, nie wytaczano karnosądowych dochodzeń, lub by rozpoczęte dochodzenie zastanowiono.

Dalej wszystkim, którzy przed dniem ogłoszenia amnestyi przez jakikolwiek sąd karnie skazani zostali na karę ograniczającą wolność, nie więcej jak na 2 tygodnie, lub też na grzywnę nie więcej jak 150 koron, jeżeli przedtem jeszcze nie byli karani — odpuszczam tę karę, o ile ona jeszcze nie została odcierpiana. Gdyby obok kar ograniczających wolność, skazano także na grzywnę, należy opuścić te kary, jeżeli kary ograniczające wolność i uzupełnione grzywną, razem nie wynoszą więcej jak 2 tygodnie.

Wszystkim tym, którzy przed dniem ogłoszenia tej amnestyi przez którykolwiek sąd karny skazani zostali na karę ograniczającą wolność nie dłuższą jak 3 miesiące, lub na kary pieniężne, jeżeli przed tem doznali zasądzenia, co mocą ustawowych przepisów w następstwie czyni ich niezdolnymi do osiągnięcia pewnych praw, stanowisk i uprawnień, jako też powoduje stratę prawa wyborczego i wybieralności do publicznych ciał — kary opuszczam.

Nadto opuszczam kary wszystkim w załączonym spisie A włącznie do E przytoczonym 562 osobom, resztę ich kary ograniczającej wolność jak również 190 osobom ujętym w spisie F karę ograniczającą wolność i karę pieniężną.

Te akty łaski mają być wykonane w d. 18 sierpnia 1908 roku. Postanowienia III i IV rozdziału należy zastosować, jeżeli wyrok w dniu ogłoszenia tej amnestyi wprawdzie nie jest prawomocny, lecz prawomocność następczo przychodzi, ponieważ środek prawny przeciw temu nie został zastosowany lub też użyty środek prawny został cofnięty. Zwolnienie od następstw prawnych dla tych osób, które kary swej z dn. 18 sierpnia 1908 nie wypełniły lub w całości nie wypełniły, obowiązuje w tym czasie, w którym kara ograniczająca wolność została wykonana, lub kara pieniężna nałożona.

Ischl dnia 5 sierpnia 1908 r.

Franciszek Józef mp. *Klein* mp.

Krzyż jubileuszowy dla osób cywilnych.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza następujące pismo odręczne do ministra spraw zagranicznych br. Aehrenthala:

Kochany br. Aehrenthal!

Jest potrzebą mego serca z okazyi zbliżającego się uroczystego powrotu rocznicy mego wstąpienia na tron, nadać osobom cywilnym, pozostającym w służbie państwowej, widomy objaw gorącego uznania, którem odpłacam się im za ich wierną służbę. Dlatego uczułem się spowodowanym do założenia krzyża jubileuszowego, który stosownie do mających jeszcze przezemnie być zatwierdzonymi statutów odnośnych ma być nadanym osobom, pozostającym w cywilnej służbie państwowej i czynnym na stanowiskach równorzędnych ze służbą państwową.

Przez tą fundacyę wypływającą z niezmiennej ojcowskiej miłości, będą miały osoby pozostające w cywilnej służbie państwowej świeży dowód uznania, którego nigdy nie odmówię działalności zawodowej urzędnika cywilnego, stawiającej coraz to większe wymagania poświęceniu każdego poszczególnego urzędnika. — Podaję to panu do pańskiej wiadomości i celem przedsięwzięcia dalszych potrzebnych zarządzeń z zawiadomieniem, że stosowne pismo odręczne wystosowuję zarazem do prezydenta ministrów.

Ischl, 14 sierpnia 1908.

Franciszek Józef m. p.

Odznaczenia w armii.

Wiedeń. Cesarz wydał odręczny rozkaz, w którym, wspominając o wiernej i pełnej oddania się służbie, jaką mu armia przez lat 60 poświęcała, ustanawia z dniem 2 grudnia 1908 roku wojskowy krzyż jubileuszowy.

Drugi odręczny rozkaz powiada, że cesarz z wdzięcznością wspominając tych walecznych wojowników, którzy z nim pod dowództwem marszałka polnego hr. Radetzkyego odbyli kampanię włoską w roku 1848, nadaje im bez różnicy rangi i stanowiska, wszystkim, którzy w tej kampanii choćby w jednej potyczce brali udział, wojskowy krzyż jubileuszowy. Dalej nadany zostaje krzyż kawalerski orderu ces. Leopolda feldmarszałkowi porucznikowi Franciszkowi Hortsteinowi, komendantowi 22 dywizyi piechoty obrony krajowej i generał-audytorowi Gustawowi Falkowi w ministerstwie obrony krajowej.

Wiedeń. Status dla wojskowego krzyża jubileuszowego powiada między innemi:

Prawo do wojskowego krzyża jubileuszowego (Militär-Jubileums Kreuz) mają: a) wszyscy należący w dniu 2/12 1908 r. do stanu czynnego oficerowie, duchowni wojskowi, marynarki i obrony krajowej, urzędnicy wojskowi, kadeci marynarki, kadeci i równo z nimi postawieni i do żadnej klasy niewliczeni gażyści zbrojnej siły i żandarmeryi; b) ci czynni oficerowie, urzędnicy i duchowni przy wojsku, marynarce i obronie krajowej, którzy w obrębie czasu od 2/12 1848 aż do 2/12 1908 należeli do stanu wojskowego; c) ci kapelmistrze przy wojsku, marynarce i obronie krajowej, którzy z dniem 2/12 b. r. stoją w czynnej służbie; d) te czynne osoby stanu załogi zbrojnej siły, które w dniu 2/12 1908 przynajmniej należą do II roku prezencyjnego, z wyjątkiem tych, którzy czasowo są aktywowani, t. j. powołani do czasowej czynnej służby wszelkiego rodzaju i wszelkiej broni lub wojskowego wykształcenia, dalej te wszystkie czynne osoby załogi i żandarmeryi, które — wliczywszy ich służbę wojskową w dniu 2/12 1908 r. — stoją w drugim roku służby.

Wiedeń. Dziennik rozporządzeń wojskowych publikuje najwyższe odręczne pismo monarchy, mocą którego nadane zostają arcyksiążętom Franciszkowi Ferdynandowi i Eugeniuszowi brylanty do wojskowego krzyża zasługi, arcyksiążętom Leopoldowi Salwatorowi i Franciszkowi Salwatorowi wyraz cesarskiego zadowolenia. Dalej nadał cesarz generałowi kawaleryi Alojzemu Paar i admirałowi Montecuccolemu wielki krzyż orderu ces. Leopolda, zamianował pułkownika arcyksięcia Piotra Ferdynanda właścicielem 56 pułku piechoty.

Dziennik rozporządzeń ogłasza dalej nadzwyczajną liczbę rozmaitych orderów, nadanych oficerom wszelkich stopni i wszelkich gatunków broni, urzędnikom wojskowym, oficerom w stanie spoczynku i podoficerom. Między innymi otrzymali koronę żelazną I klasy: generał kawaleryi Brudermann i szef sztabu generalnego Konrad. Wielka liczba oficerów i urzędników wojskowych otrzymała wyraz najwyższego zadowolenia.

Order żelazny II klasy otrzymuje między innymi feldmarszałek porucznik Fryderyk Sollwegen, komendant 43 dywizyi piechoty obrony krajowej we Lwowie. Order żelaznej korony III klasy nadany zostaje czterem pułkownikom, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa 13 oficerom i krzyż wojskowej zasługi 43 oficerom. Wyraz najwyższego zadowolenia przyznany zostaje 117 oficerom, złoty krzyż zasługi z koroną 10 oficerom; 6 wychowanków 3 roku terezyańskiej akademii zostaje porucznikami przy obronie krajowej.

Dziennik rozporządzeń dla obrony krajowej podaje przeniesienie rotmistrza dra Maurycego hr. Vettera von der Lilie, byłego prezydenta Izby posłów, w status korpusu oficerskiego lekarskiego obrony krajowej, przyczem równocześnie w dowód wyjątkowej i nadzwyczajnej łaski mianowany zostaje lekarzem sztabowym w ewidencyi obrony krajowej.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza ustawę odnoszącą się do uwolnienia od stempli i bezpośrednich należytości fundacyi i zapisów z okazyi jubileuszu rządów cesarza, oraz przyznanie ułatwienia podatków z tego samego powodu.

Akcya ratunkowa dla powodzian.

(Tel. „N. Reformy").

Lwów. Jak już po krótce doniesiono, na zaproszenie p. namiestnika, pod jego przewodnictwem odbyło się w gmachu namiestnictwa posiedzenie głównego komitetu ratunkowego, na które przybyli imieniem wydziału krajowego zastępca marszałka krajowego dr Tadeusz Pilat, imieniem Tow. gosp we Lwowie Jan Vivien i dr Rodakiewicz, imieniem Tow. rolniczego w Krakowie p. Dąmbski, imieniem centralnego zarządu kółek rolniczych p. Adamski, imieniem Tow. „Proświty" dr Baczyński, imieniem Tow. im. Kaczkowskiego dr Świstun i dr Pawęski, nadto wziął udział w tem posiedzeniu, jako referent ze strony namiestnictwa, starosta Rozwadowski.

Namiestnik Bobrzyński podziękowawszy zebranym za przybycie, przedstawił dotychczasowy przebieg akcyi, mającej na celu przyniesienie pomocy rolnikom dotkniętym klęską elementarną. Na wiadomość o klęsce wylewów i gradów a w wschodniej części kraju posuchy i braku paszy, namiestnik nie czekając na zebranie dat, zwrócił się do ministerstwa z żądaniem znaczniejszych kredytów i zaraz je otrzymał, a gdy klęska skutkiem długotrwałych deszczów zaczynała przybierać o wiele sroższe rozmiary zażądał dalszego kredytu i ma już wiadomość, że w zażądanej wysokości będzie kredyt ten wkrótce asygnowanym.

Namiestnik zaznaczył przeto, że skargi na rząd, jakoby z udzieleniem kredytów skąpił, nie mają podstawy. Równocześnie polecił namiestnik starostom szczegółowe i dokładne stwierdzanie rozmiarów klęsk według poszczególnych gmin. Spełnienie tego polecenia przeciągnie się nieco skutkiem tego, że nieustanne deszcze rozmiar klęski w ciągu dochodzeń powiększyły. Na podstawie relacyj, przedłożonych sobie, polecił namiestnik w trzydziestu ośmiu powiatach, w których brak ziarna na zasiewy został wykazany, zawiązanie komitetów powiatowych, utworzonych analogicznie, jak komitet główny. W ciągu bieżącego miesiąca będą niewątpliwie wszystkie potrzebne daty zebrane i komitet na ich podstawie będzie mógł zdać sobie sprawę z rozmiarów klęski i przeprowadzić akcyę zapomogową. Namiestnik zaś zyska podstawę realną do postawienia ewentualnie wniosku o dalszy kredyt zapomogowy.

Cała akcya ratunkowa musi mieć ten cel, aby dopomódz i nie dać upaść tym rolnikom, którzy o własnych siłach z klęski nie byliby w stanie się podźwignąć. Wynagrodzić wszystkich poniesionych strat i utraconych korzyści, jakie się tego roku przy świetnym urodzaju zapowiadały, pomoc oczywiście nie może. Akcya komitetu ograniczyć się musi na razie do rozdziału ziarna na zasiew, które namiestnik z kredytów zapomogowych polecił już zakupić, a które rolnicy w pierwszych dniach września powinni otrzymać. W dalszym ciągu zajmie się komitet rozdziałem otrąb (grysu) na karmę dla bydła, które namiestnik polecił zakontraktować, oraz soli dla poprawy paszy, której minister skarbu w postaci solanki i odpadków soli kamiennej w znacznej ilości udzielił.

Rozdział tych artykułów wskazany jest jednak dopiero w październiku, kiedy ostatecznie da się stwierdzić, gdzie klęska braku paszy naprawdę wystąpiła i przezimowanie bydła uczyniłaby niemożliwem. Zresztą w powiatach, najbardziej tą klęską dotkniętych, udzielił namiestnik na ręce starostów pewnych zasiłków pieniężnych, jako pomocy doraźnej.

Natychmiastowe przedsięwzięcie robót publicznych, a w szczególności budowy dróg i udzielenie na ten cel kredytów wykluczone jest przynajmniej na razie z akcyi komitetu, gdyż w tym kierunku należy się spodziewać, że Sejm przyjdzie w pomoc powiatom i gminom, a w obecnej chwili w wielu stronach występuje raczej brak robotnika niż jego nadmiar. Gdzie zresztą wskutek powodzi naprawa komunikacyi, ochrona wałów i asanacya mieszkań zalanych okazała się pożądaną, tam namiestnik udzielił doraźnej pieniężnej pomocy.

Po tem oświadczeniu namiestnika wywiązała się w komitecie na podstawie referatu przedłożonego przez starostę Rozwadowskiego dłuższa dyskusya nad instrukcyą dla komitetów powiatowych.

Komitet postanowił udzielić komitetom powiatowym następującej wskazówki: Z kredytów przyznanych na akcyę ratunkową z powodu klęsk elementarnych, zakupiono w okolicach niedotkniętych klęskami znaczną ilość doborowego ziarna żyta a nieco mniej pszenicy do siewu, a na podstawie dostarczonych przez starostów dat zostanie oznaczoną w najbliższych dniach ta ilość ziarna do siewu, jaka będzie przeznaczoną dla każdego powiatu dla rozdania bezpłatnie między rolników, których plony są doszczętnie zniszczone, oraz ta ilość ziarna, jaka będzie przeznaczoną do sprzedaży po cenach zniżonych tym rolnikom, którzy dotknięci klęską elementarną własnemi siłami z niej dźwignąć się nie mogą. — Zadaniem komitetu powiatowego będzie zatem udzielić ziarno bezpłatnie, a dalej sprzedać tę ilość ziarna, która jest przeznaczoną do sprzedaży niżej ceny kosztów. Zboże sprzedane będzie po zniżonej cenie 14 koron za centnar metryczny żyta, a 16 koron za centnar metryczny pszenicy. Ziarno bezpłatnie rozdzieli komitet powiatowy między miejscowości wskazane przez komitet główny i obmyśli zarazem, w jaki sposób ziarno przeznaczone na jedną miejscowość, ma być rozdzielone pomiędzy poszczególnych rolników.

Po rozdzieleniu ziarna, przeznaczonego na sprzedaż pomiędzy pojedyncze miejscowości, wezwie komitet zamieszkałych tam rolników, kto i w jakiej ilości zamierza je kupić za gotówkę w miarę swej potrzeby i dokona przyjęcia, względnie restryngowania ofert. Zadaniem komitetu będzie zająć się za pośrednictwem swych członków, albo upatrzonych do tego godnych zaufania osób, manipulacyą, połączoną z odbiorem, przechowaniem i rozsyłką ziarna dla poszczególnych miejscowości, względnie osób i zebraniem należytości, przypadającej za dostarczone opłatnie ziarno. Dla uniknięcia opłaty składowego, komitet odbiera zboże bezzwłocznie po nadejściu na kolei i obmyśla wcześnie i przysposabia stosowne miejsca na tymczasowe jego przechowanie, do czego służyć mają spichlerze gminne, składy Kółek rolniczych i t. p.

Cena za zboże, oddawane opłatnie, musi być zaraz przy odbiorze uiszczona w gotówce. Będzie rzeczą komitetu dla tych odbiorców, którym bezzwłoczne zapłacenie ceny kupna nie byłoby obecnie możliwem, obmyśleć źródło taniego kredytu w kasach pożyczkowych gminnych Raiffaisenowskich, Towarzystwach zaliczkowych i ułatwić szybkie otrzymanie pożyczek.

Komitet czuwać będzie nad tem, aby indywidualny rozdział ziarna dokonany został sprawiedliwie, bez żadnych względów ubocznych i z wykluczeniem osób, które tego dobrodziejstwa nie potrzebują, dalej, aby otrzymanego ziarna nie odprzedawano i nie czyniono go przedmiotem spekulacyi i w tym celu będzie wymagać, aby zamawiający zboże, o ile jego stosunki nie są dokładnie znane, wykazywał się poświadczeniem władzy miejscowej, ile roli posiada i jakie obszary ziemi zamierza obsiać otrzymanem ziarnem i ewentualnie żądać także zadatku na zabezpieczenie ceny kupna.

Określając w ten sposób zadanie komitetu, pozostawiono mu zresztą zupełną swobodę w wyborze najwłaściwszych środków i sposobów prowadzących do celu, a w szczególności w utworzeniu komitetów lokalnych, wyznaczaniu delegatów i mężów zaufania i t. p., oczywiście pod ścisłą ze swej strony kontrolą.

TELEGRAMY

z dnia 18 sierpnia.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Waszyngtonu, że kilka okrętów amerykańskiej floty Oceanu Spokojnego w drodze powrotnej do Stanów Zjednoczonych ma zawinąć do Genui, Neapolu, a może i Liworno i Palermo.

Maszyna piekielna.

Paryż. „Petit Republique" donosi, że w Versalu przed kilku dniami dokonano zamachu anarchistycznego przed koszarami 11 pułku artyleryi. Eksplodowała tam maszyna piekielna, której wybuch nie wyrządził jednakże żadnej szkody. Zdaje się, że chodziło tylko o niewczesny żart.

Z Turcyi.

Konstantynopol. Wielki wezyr wbrew dawnemu zwyczajowi, konferuje obecnie często z sułtanem na audencyi.

Konstantynopol. Ponieważ o śmierci ministra wojny Redszeba paszy obiegały pogłoski, że został otruty, zarządzono sekcyę jego zwłok i żołądek odesłano do szkoły medycznej.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że były wielki mistrz artyleryi Zekki pasza został wypuszczony na wolność.

Konstantynopol. Sułtan wydalił 46 adjutantów.

Konstantynopol. Ukazało się irade sułtańskie w sprawie zamianowania Turkhana paszy ambasadorem w Petersburgu.

Konstantynopol. Dziennik „Ikdam" donosi, że ukochany syn sułtana ks. Burhan-Eddin objął prezydenturę nowego klubu marynarki.

Berlin. „Voss. Ztg." donosi z Sofii, że na dworcu kolejowym w Skoplje młodotureccy oficerowie miejscowi napadli na podpułkownika Hafsi, znanego ze swych poglądów reakcyjnych i zdarli mu odznaki wojskowe.

Konstantynopol. Manewry floty tureckiej mają się rozpocząć niebawem przy udziale trzech tureckich pancerników.

Kronika.

Kraków, 17 sierpnia.

Capstrzyk. Wczoraj wiecz. w wigilię urodzin cesarskich, odbył się capstrzyk muzyk wojskowych. Już od siódmej godziny zaczęła się gromadzić publiczność na rynku. W miarę zbliżania się g. 8 tłum rósł i koncentrował się koło odwachu przy ratuszu. Punktualnie kwadrans przed ósmą przybyły jedna za drugą muzyki piechoty pułków krakowskich: trzynastego, dwudziestego i pięćdziesiątego szóstego. Nie przybyła tylko muzyka pułku 100, która razem z pułkiem przebywa na ćwiczeniach. Natomiast w tym roku przybyła orkiestra z pułku tarnowskiego. Muzyki otoczone były szpalerami żołnierzy, niosących latarnie, osadzone na wysokich drążkach.

Punktualnie z wybiciem godziny 8 na zegarze ratuszowym wszystkie cztery muzyki odegrały „Hymn ludów", któremu załoga na odwachu oddała cześć wojskową. Następnie muzyki rozeszły się w różne strony miasta, grając marsze wojskowe. Każda z nich otoczona była tłumem publiczności, który towarzyszył jej przez cały czas. Muzyka pułku 13 poszła ulicą Szpitalną, placem Matejki i ulicą Warszawską do koszar arcyksięcia Rudolfa. Orkiestra pułku 20 udała się ulicą Grodzką na Stradom, gdzie odegrała capstrzyk na cześć komendanta korpusu generała broni Maurycego Steinsberga, poczem ulicą Dietlowską i św. Gertrudy podążyła do koszar. Muzyka pułku 56 pomaszerowała ulicą Szewską, Karmelicką i Studencką do koszar przy ulicy Rajskiej.

Dziś o godz. 5 rano odegrają muzyki ponowną pobudkę po ulicach miasta. O godz. 1/2 7 wyruszą wszystkie gatunki broni załogi krakowskiej na błonia, gdzie o godz. 8 rano odbędzie się uroczysta msza polowa, w czasie której wojsko piesze da trzechkrotną salwę karabinową, oraz jedną salwę baterya polowa. Następnie odbędzie się defilada załogi przed komendantem korpusu i generalicyą. Uroczystość zakończy się w południe bankietem korpusu oficerskiego.

Sokoli wielkopolscy w Krakowie. Jak to już donosiliśmy, w piątek po południu i wieczór czterema pociągami przybyła do naszego miasta drużyna Sokołów z Wielkopolski i Śląska. — Razem przybyło około 200 osób. W sobotę o godz. pół do 7 rano zebrali się Sokoli w mleczarni Dobrzyńskiej na plantach. Tutaj po spożyciu śniadania, podzielili się na kilka grup i pod kierunkiem przewodników udali się na zwiedzenie miasta. Roli przewodników podjęło się grono młodzieży akademickiej i urzędników magistratu pod kierunkiem wicesekretarza p. Baranowskiego. Przed południem zwiedzili goście zamek królewski i katedrę na Wawelu, muzeum narodowe, Matejki, Czapskich i Czartoryskich, wreszcie kościoły: Maryacki, św. Barbary, św. Wojciecha, Dominikanów, Franciszkanów i kilka innych. Przedpołudniową wycieczkę zakończono o godz. 3 wspólnym obiadem na werandach w parku Krakowskim i krótkim odpoczynkiem.

Po południu wyruszyli Sokoli na dalsze zwiedzanie pamiątek Krakowa, a wieczorem byli częścią w teatrze miejskim, częścią w ludowym.

Z Krakowa wyjechali Sokoli o godz. 5·35 rano w niedzielę, udając się na zlot do Oświęcimia.

W nocy z niedzieli na poniedziałek przybyła do Krakowa druga drużyna sokola, mianowicie około 80 druhów z Berlina i Brandenburgii. Uczestnicy wycieczki, którzy, przybywszy wprost na zlot do Oświęcimia, nie mogli przybyć do naszego miasta z pierwszą wycieczką, wyruszyli do Krakowa zaraz po odbytym zlocie. Zwiedzali oni wczoraj przez cały dzień miasto, według tego samego programu co pierwsza wycieczka. Część uczestników wycieczki opuściła Kraków wczorajszemi wieczornemi pociągami, zaś druga część pozostała do dnia dzisiejszego i udaje się do Wieliczki dla zwiedzenia salin. I tą drugą wycieczką sokolą zajmował się i oprowadzał po mieście osobny komitet obywatelski.

Przebudowa magistratu. Za kilka dni rozpocznie się burzenie dwóch domów przylegających do budynku magistratu i jego nowych oficyn. Mianowicie ulegnie zburzeniu kamienica przy ul. Poselskiej l. 10 i 12 t. zw. Rydzowczyzna, oraz stare piętrowe oficyny, między Rydzowczyzną a budynkiem magistrackim, stojące naprzeciw nowych oficyn magistratu.

Prace około zdemolowania oddane zostały licytacyjnie przedsiębiorstwu prywatnemu, a rozpoczną się one równocześnie w obu domach, przeznaczonych na zburzenie. Ponieważ przy pracach tych ma być zajęta większa ilość robotników, prawdopodobnie już wkrótkim czasie oba budynki znikną z widowni. Jeżeliby żadne przeszkody poważniejszej natury nie zaszły, budownictwo miejskie jeszcze tej jesieni przystąpiłoby do założenia fundamentów, ewentualnie budowa murów prowadzonąby była aż do pierwszych początków zimy.

Ze strony budownictwa miejskiego kierować będzie budową dwóch nowych skrzydeł magistratu, ich projektodawca, starszy inspektor budownictwa p. Jan Rzymkowski.

W starych budynkach znajduje jeszcze pomieszczenie ekspedyt magistratu, ekonomat i strażnica policyjna. Ekspedyt przeniesiony zostanie w tych dniach do nowego skrzydła magistratu w miejsce wydziału V (szkolnego) magistratu, który znowu umieszczony będzie w niedawno zakupionej przez gminę kamienicy p. Estreicherowej przy ulicy Poselskiej l. 8.

Ekonomat znajdzie umieszczenie w domu Larischa przy pl. Wszystkich Świętych l. 6 na parterze, w dawnym lokalu Rady szkolnej okręgowej. Wreszcie strażnica policyjna, wykonująca pieczę nad kasą miejską i gmachem magistratu, umieszczoną zostanie tymczasowo w lokalu po ekonomacie.

Wycieczki w Krakowie. Bardzo ożywiony widok przedstawiał wczoraj po południu i wieczór Kraków, z powodu kilku wycieczek, jakie zjechały do naszego miasta. Między innymi przybyła tu złożona z około 20 osób wycieczka Francuzów, którzy przyjechali wczoraj rano do Krakowa po pobycie w Warszawie. Wycieczka francuska, która przedtem nie zapewniła sobie odpowiednich i dostatecznych mieszkań, z trudem tylko znalazła pomieszczenie w jednym z hoteli. Przybyli mianowicie pp. Bouvet, Bibergall, Vicat, Critot, Delburry, Prevost, Baffier i Berenger, obywatele z Paryża, dalej Talphomba oficer armii francuskiej z Paryża, Baille obywatelka z Besancon, Marse inżynier z Nicei z żoną, Dupuy obywatel z Oranu, Raimond obywatel Tourcoigny z żoną i Sicart obywatel z Roubaix.

Uczestnicy wycieczki po przybyciu do Krakowa w dniu wczorajszym zwiedzili Kraków wraz z jego osobliwościami i zabytkami historycznemi i odbyli wycieczkę na kopiec Kościuszki. Dziś udają się do Wieliczki, a jutro do Zakopanego i dalej w Tatry.

Dziś w nocy przybywa do Krakowa wycieczka złożona z kilkunastu Amerykanów.

Wycieczka automobilowa, urządzona przez galic. związek turystyczny, mimo chwilowych deszczów, udała się w zupełności. Pierwszego dnia przybyli uczestnicy wycieczki do Rymanowa. Tak po drodze ze Lwowa do Rymanowa, jak i drugiego dnia do Szmeksu, po drogach, skutkiem odpowiednich zarządzeń władz, nie było większego wypadku; wszędzie była ludność poprzednio o przejeździe zawiadomioną, to też tłumnie wybiegała na drogi i witała wycieczkę i nieraz obrzucała wozy kwiatami. Po miastach utrzymywali porządek cykliści „Sokoła", oraz z ramienia władz policya i straże pożarne, po drogach żandarmi i dróżnicy. Z wielu miejscowości wyjechali naprzeciw i przeprowadzali wycieczkę miejscowi automobiliści i cykliści.

Do Szmeksu przybyła wycieczka w sobotę po południu wśród pięknej pogody. W Barlanliget witał uczestników wiceżupan Nevgrady, oraz burmistrz miejscowy. Kilka kilometrów przed Szmeksem, skutkiem złamania się zwrotnicy, uderzył jeden wóz w słup telegraficzny i odniósł tak ciężkie uszkodzenia, że na razie nie jest do użycia. Jadący w tym wozie wyszli szczęśliwie bez najmniejszego szwanku. W Szmeksie powitali wycieczkę imieniem węgierskiego klubu automobilistów prezes hr. Aleks. Andrassy i wiceprezes Bardyi, który bierze udział w wycieczce.

W niedzielę w południe puszczono się w dalszą drogę ze Szmeksu do Morskiego Oka, a stąd do Zakopanego. W Zakopanem tłumy gości przyglądały się wyjazdowi do Klemensówki.

Wyjazd z Zakopanego do Krakowa nastąpił wczoraj o 2 po południu. Wycieczka udała się na Myślenice, gdzie zatrzymano się chwilę, celem wyrównania odległości między poszczególnemi wozami Mieszkańcy Myślenic zgotowali automobilistom gorące przyjęcia.

Zarówno w Podgórzu, jak i w Krakowie, mieszkańcy z wielkiem zaciekawieniem oczekiwali przybycia automobilistów. Przy moście podgórskim, w ulicy Krakowskiej, na Stradomiu, w ulicy Grodzkiej i w Rynku Głównym publiczność czekała już od godziny 3 na wycieczkę. Pod pałacem Spiskim, wyznaczonym za metę, zebrały się prawdziwe tłumy.

Koło 6 wieczorem przybyły automobile do Krakowa, a publiczność przywitała je gorącemi oklaskami.

Wieczorem odbyło się w Grand-hotelu towarzyskie zebranie uczestników wycieczki, na cześć węgierskich gości, biorących udział w wycieczce. — W bankiecie uczestniczyło trzydzieści kilka osób. Z gości węgierskich wymienić należy członka wydziału Klubu automobilistów węgierskich posła Cross'a, posła Sándor'a, członka komitetu wykonawczego Klubu automobilistów w Budapeszcie i wiceprezesa węg. Klubu automobilowego p. Józefa Bardyi'ego. Zebranie towarzyskie przeciągnęło się do późnej godziny. — Wycieczka na drodze z Zakopanego do Krakowa odbyła się bez żadnego wypadku, a tylko dwa wozy przybyły do Krakowa z małem opóźnieniem, z powodu nieznacznego uszkodzenia mechanizmu.

Włamania. Sezonowi włamywacze, operujący zwykle w czasie, gdy znaczna ilość mieszkańców Krakowa bawi na wsi, zaznaczyli w ostatnim czasie swą działalność w Krakowie kilku niezwykle śmiałemi kradzieżami, dokonanymi w biały dzień. Kilka dni zaledwie upłynęło od kradzieży w mieszkaniu p. Bizańskiego przy ul. Zacisze, a już wczoraj zawiadomiono policyę o nowej wielkiej kradzieży dokonanej w mieszkaniu p. Maryi Dobrzańskiej przy ul. Jabłonowskich l. 6. Pani Dobrzańska, wróciwszy wczoraj do domu z Królestwa Polskiego, spostrzegła ze wszystkie drzwi wewnątrz mieszkania, które przed wyjazdem pozamykała, są pootwierane, a szafy, biurka i inne sprzęty porozbijane i okno od ulicy otwarte, przez które jak się zdaje sprawcy weszli do mieszkania. Po szczegółowem przeglądnięciu całego mieszkania spostrzegła p. D. brak 18 srebrnych łyżek, 12 srebrnych łyżeczek, 12 srebrnych widelców, brak kolii weneckiej, wysadzanej drogimi kamieniami, branzolety złotej, 3 złotych i 2 srebrnych zegarków, 2 sznurów pereł i wielu innych kosztownych przedmiotów, łącznej wartości przeszło 2000 K.

O kradzieży zawiadomiła p. D. natychmiast policyę, która wdrożyła dochodzenia.

Drugiej kradzieży w tym samym domu dopuszczono się w mieszkaniu p. E. Głębockiego na II piętrze. Tu sprawcy dostali się przez okno z ganku do kuchni, co jednak skradli, na razie sprawdzić nie można, gdyż właściciel mieszkania wyjechał z Krakowa.

Zajście w teatrze. Z Maryenbadu telegrafują: W tutejszym teatrze podczas przedstawienia, na którem obecny był także król Edward VII, jeden z widzów, niejaki Hartmann z Budapesztu, dostał nagle ataku epileptycznego, co wywołało popłoch i zamieszanie, gdyż w pierwszej chwili nie zdawano sobie sprawy z zajścia. Po wyjaśnieniu nastał spokój.

Kongres esperantystów. Z Drezna telegrafują: Otwarto tu kongres esperantystów przy udziale około 2000 osób.

Losy wyprawy podbiegunowej. Z Kopenhagi telegrafują: W sobotę wieczorem wyjechał do Bergen okręt, który ma przyholować do Kopenhagi statek duńskiej ekspedycyi polarnej, która w tych dniach powróciła. Komitet ekspedycyi otrzymał od kap. Trolla telegraficzne sprawozdanie, które donosi:

Kierownicy ekspedycyi Mylius Erichsen wraz z Hagenem i Brenlundem, odłączyli się 27 maja 1907 r. w kanale Tearg od oddziału sankowego Kocha. Sporządzanie map zajęło im czas do końca czerwca, a roztopy śnieżne uniemożliwiły im powrót. Przepędzili więc lato w oddaleniu 125 mil duńskich od okrętu bez zapasu żywności i nafty, zdani jedynie na zdobycz myśliwską. W dniu 19 października, kiedy rozpoczęli odwrót z pozostałymi im 4 psami, byli zupełnie wyczerpani.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa odbywali drogę przez lody lądowe. Szli zrozpaczeni o głodzie i bez butów. Zapadające ciemności zimowe i mrozy złamały ich siły. Przebywszy około 40 mil duńskich po lodzie lądowym, chcieli prawdopodobnie wyszukać miejsce, gdzieby mogli zostawić wyniki swojej wielkiej pracy. Wybrali ku temu skład, urządzony na wysokości 79 stopnia. Mylius Erichsen i Hagen umarli przed dojściem do tego celu. Brenlund dotarł do składu, napisał testament i spisał do notatnika ostatnie sprawozdania, poczem zrezygnowawszy, położył się na ziemi, przygotowany na śmierć, która nastąpiła przez zmarznięcie. Z notatek Brenlunda wynika, że Hagen umarł 15 listopada, Erichsen w 10 dni później. Zwłoki Brenlunda pochowano. Zwłok Hagena i Erichsena nie odnaleziono, gdyż lody pokryła świeża wysoka warstwa śniegu.

Według telegramu, jaki komitet ekspedycyi otrzymał od kapitana Trolle z Aalesund, ekspedycya 12 sierpnia 1906 r. dotarła do lądu na wyspie Koldeweg pod 76° 20' północnej szerokości i płynęła na północ, aż natknęła na złomy lodu nie do przebycia. Okrętem udało się dotrzeć do 77° 30' koło przylądka Bismarka urządzono stacyę. Po kilku mniejszych wycieczkach urządzono dnia 28 marca 1907 r. wielką wycieczkę sankami do północnego krańca Grenlandyi. Wzięło w niej udział 10 sanek, ciągnionych przez psy w czterech oddziałach pod wodzą Myliusa Erichsena.

Jeden oddział dotarł do 80° 13' i sporządził ujęcie kartograficzne grupy wysp, położonych między 78 a 79°. Drugi oddział dotarł do 80° 40' i porobił również zdjęcia kartograficzne. Trzeci oddział pod wodzą Kocha dotarł do przylądka Briedgemana, t. j. 83° 50' i znalazł tam sprawozdanie, pozostawione przez Pearyego. Oddział ten porobił zdjęcia kartograficzne na północnej części kraju Pearyego. Tutaj zatknięto flagę duńską i objęto w posiadanie kraj, któremu nadano nazwę kraju króla Fryderyka VIII.

Mylius Erichsen udał się przez kanał Peary'ego na zachód, Koch na północ. Później spotkali się obaj u ujścia pewnego wielkiego fjordu, który Erichsen nazwał fjordem duńskim. Koch powrócił następnie na okręt, zaś Erichsen zamierzał jeszcze kilka dni podróżować po kanale Peary'ego. Nie zdołał jednak już powrócić, a z powodu roztopów letnich nie można mu było także pospieszyć z pomocą. Dnia 29 września wysłano za nim ekspedycyę ratunkową, złożoną z trzech oddziałów sanek. Jeden z tych oddziałów powrócił 2 listopada, natrafiwszy pod 80° 13" na otwartą wodę, której nie mógł przebyć. W listopadzie wzmocniono składy na północy, aby Erichsenowi zapewnić powrót. 10 marca 1908 r. wyruszyła nowa ekspedycya ratunkowa pod przewodnictwem Kocha, która wyczerpała ostatnie siły ekspedycyi, gdyż z 28 psów, 20 najlepszych zginęło i najlepsze materyały zużyto. Ta ekspedycya odnalazła zwłoki Brenlunda.

Pozostali przy życiu członkowie ekspedycyi są zdrowi.

Odznaczenia i mianowania. „Wiener Ztg" ogłasza pismo odręczne cesarza z dn. 12 sierpnia, mianujące ministra Schönaicha baronem.

Cesarz zamianował radców namiestnictwa w statusie galicyjskiego namiestnictwa Stanisława Zimnego i Bogumiła Szeligowskiego radcami dworu przy tej władzy krajowej, a z tych pierwszego extra statum.

Minister sprawiedliwości zamianował starszego starszego oficyała kancelaryjnego Wacława Fialka naczelnikiem kancelaryi sądu kraj. we Lwowie, przeniósł sekretarzy sądowych Jana Franciszka Czapita w Tarnowie, dra Kazimierza Jarosiewicza z Myślenic do sądu kraj. w Krakowie; zamianował sekretarzami adjunktów sądowych Jana Opiata w Nisku dla Myślenic, Franciszka Piotrowicza w Ciężkowicach dla Tarnowa i Piotra Wielgusza z N. Targu dla sądu kraj. w Krakowie.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 17 sierpnia.

HOTEL KRAKOWSKI: C. Redo-Imbriani z rodziną z Padwy, Bar. M. Funkenstein z Warszawy, J. Ferdyn z Wiednia, N. Mueller z Dąbrowy górn., J. Włoszek z Zawiercia, Z. Kroeger z Warszawy, S. Dreziński z N. Sącza, A. i Z. Strzeleccy z Miechowa (Król. Pols.), H. Dembel z Warszawy, J. Bohdanowicz z żoną z Warszawy, Z. Klonowski z Karlsruhe, J. Preiss z Okocima, S. Reicher z Fryburga, M. Wiszniewski z żoną z Król. Pols., M. Mordziejewska z Winnik (Podole), B. Dzierożyński z Warszawy, T. Kawicki z żoną z Mysłatycz, W. Kobyliński z Radomia, K. Werner z córką z Warszawy, H. i J. Krobiccy z Mikołaja, Z. Jarocki z żoną z Warszawy, B. Reinberg z żoną z Warszawy.

GRAND-HOTEL: W. hr. Gołuchowski z Wiednia, Dr N. Sandor z Budapesztu, J. Lewental z Warszawy, Dr N. Gross z Szécény (Węgry), F. Raus ze Lwowa, E. Kowalski z Wilna.

HOTEL SASKI: H. Sallen z Zaborcia, A. Keller z Ostrowa, J. Hilkner z Warszawy, J. Prochaska z Berlina, W. Cybulski z Kutna, B. Durasewicz z Chrolewa, K. Wolff z Sosnowca, J. Planer z Wiednia, J. Celiński z Warszawy, E. Filleten z Warszawy, K. Brudzińska z Mikuliniec, S. Kamiński z Warszawy, K. Kasiński z Dąbrowy, J. Grodzicki z Warszawy, W. Dębski z Warszawy, H. Liebich z Wrocławia.

HOTEL POD ROZĄ: K. Sękowski z Bornerowa, J. Prokopowicz z Warszawy, C. Nagorski ze Starogrodu, P. Kasznica z Warszawy, T. Malczewski ze Starogrodu, S. Borowiecki z Olkusza, J. Pawłowska z Częstochowy, J. Skrzyński z Sandomierza, W. Koczorowski z Pilzna, W. Słowikowa z Zakopanego, R. Piwowar z Dąbrowy górn. (Król. Pols.), W. Roszkowscy z Warszawy, B. Staniewski z Radomia (Król. Pols.), M. Siwicka z Warszawy, N. Stein z Tarnowa, A. Kirchner z Lublina, M. Mendelski ze Lwowa, Kap. W. Wallek z Tarnowa, J. Zarzycki ze Lwowa, Kap. J. Witek z Tarnowa, Dr S. Kwiatkowski z Przemyśla, E. Nowotny z Tarnowa, Flor. v. Posetti z Cieszyna, Kap. F. Mainx z Tarnowa, W. Krasicki z Dąbrowy, R. Fiedler z Wiednia, F. Boros Distler z Wiednia, S. Jodłowski z Ciężkowic, J. Szycka z Szanowa (Król. Pols.), E. Petznik z Warszawy, I. Klimek z Warszawy, W. Wałaszkiewicz ze Lwowa.

Odpowiedzialny redaktor:
Władysław Prokesch.
Wydawca:
Michał Konopiński.

Oddzielne numera „N. Reformy"

poranne po 4 hal., popołudniowe po 10 hal. za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:

W Administracyi „N. Reformy", ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, skiep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Bęknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel J. Goldberga.

Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.

Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.

Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.

Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.

Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 9.

Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.

Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

W Podgórzu:

Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:

Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:

Handel Dudkiewicza.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1908 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa. Od 15 lipca do Czerniowiec.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 10 września.
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
3.15 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.10 w nocy osob. do Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12·50 w nocy (posp.) ze Lwowa. Od 15 lipca z Czerniowiec.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.30 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 15 września.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.10 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 10 września.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.